

KS. HENRYK SŁAWIŃSKI

HUMOR I JEGO FUNKCJE W PRZEPOWIADANIU SŁOWA BOŻEGO

HUMOR AND ITS FUNCTIONS IN PREACHING THE WORD OF GOD

A b s t r a c t. Humor has many useful functions in the one's personal life and in the human society. Its value are known and treasured by the specialists in public relations, rhetoric and communication. Awareness of the many useful features of humor justify and support the possibility of using it in the preaching of the word of God. The use of humor in preaching requires some important conditions, which have to be respected if humor should be used in the Church's ministry of the word.

Key words: humor; preaching; sermon; homily.

Według jednej z zasad retoryki anglosaskiej, mile widziane jest rozpoczęcie przemówienia od wywołania uśmiechu u słuchaczy. Zasada ta jest dość powszechnie stosowana nie tylko podczas przemówień świeckich, ale także religijnych, również w kontekście liturgicznym¹. Tym, co wywołuje uśmiech u słuchaczy, jest humor zastosowany przez mówcę. Choć wiąże się ściśle z uśmiechem, humor nie jest czymś banalnym, czymś niepoważnym. Zajmują się nim naukowcy różnych dziedzin nauki. Na jego temat organizowane są interdyscyplinarne konferencje naukowe. Hasło „humor” występuje nie tylko

Ks. dr hab. HENRYK SŁAWIŃSKI – profesor Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie, homileta i pedagog; adres do korespondencji: ul. Kanoniczna 25, 31-002 Kraków; e-mail: henryk.slawinski@upjp2.edu.pl

¹ G. SIWEK, *Blaski i cienie współczesnego przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów*, Kraków: Wydawnictwo M 2007, s. 144.

w słownikach języka polskiego, ale również w *Encyklopedii Katolickiej*, w *Powszechnej Encyklopedii Filozofii i Leksykone duchowości katolickiej*².

W polskiej homiletyce nie jest to jeszcze zagadnienie właściwie opracowane. Impulsem do naukowych kwereń w tym zakresie jest niewielki popularnonaukowy artykuł Elżbiety Kucharskiej i Wiesława Przyczyny „Czy podczas kazania jest miejsce na (u)śmiech”³. Poniższe opracowanie pragnie uzupełnić tę lukę bibliograficzną, podejmując kwestię wielorakich funkcji humoru w przepowiadaniu słowa Bożego. Podejmując to zagadnienie, najpierw omówimy znaczenie terminu „humor”, następnie ukażemy jego funkcje i wreszcie możliwość wykorzystania oraz rolę w przepowiadaniu słowa Bożego.

1. ZNACZENIE TERMINU „HUMOR”

Etymologicznie termin „humor” pochodzi z łaciny, gdzie pierwotnie oznaczał „wilgoć” i służył dla oznaczenia czterech charakterów ludzkich: sanguis-krew, cholera (żółć), melancholia (czarna żółć) i flegma. Przejawem nierównowagi owych humorów było zachowanie nietypowe. W związku z tym zmiany nastrojów nazywano humorami⁴.

Współczesne znaczenie, łączące się z komizmem, termin „humor” zyskał za sprawą siedemnastowiecznego dramaturga i krytyka literackiego, Bena Johnsona. „Nazywał on humorystą postać sceniczną, w której dominował jeden z tych płynów, a ponieważ najbardziej przerysowane postacie występują w komediach, zaczęto nazywać humorem zamierzone przez autorów efekty komiczne”⁵.

Dziś humor oznacza pogodne ustosunkowanie do świata, zdolność widzenia komicznych stron życia, ale też dyspozycję osób, które potrafią zdystansować się do różnych spraw życiowych i niejako spojrzeć na nie z góry⁶. *Powszechna Encyklopedia Filozofii* definiuje „humor” jako postawę intelektu-

² W. WOŁYNIĘC, *Humor*, w: *Leksykon duchowości katolickiej*, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków: Wydawnictwo M 2002, s. 324-325.

³ E. KUCHARSKA, W. PRZYCZYNA, *Czy podczas kazania jest miejsce na (u)śmiech*, „Współczesna Ambona” 2(2000), s. 184-189.

⁴ Por. K. WIECZOREK, *Poczucie humoru a filozofia*, w: *Świat humoru*, red. S. Gajda, D. Brzozowska, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2000, s. 21-22.

⁵ S. GARCZYŃSKI, *Anatomia komizmu*, Poznań: Krajowa Agencja Wydawnicza 1989, s. 10; K. WIECZOREK, *Poczucie humoru a filozofia*, s. 22.

⁶ W. WOŁYNIĘC, *Humor*, s. 324.

alną, która dostrzega i ujawnia „racjonalność w wydarzeniach naznaczonych pozorną sprzecznością lub pozornymi przeciwieństwami”⁷. Humor zatem wyraża się w umiejętności widzenia inkongruencji, czyli braku odpowiedniości, której przykładem jest zachowanie klauna, który bierze wielki rozbieg, by zrobić zaledwie mały krok. Elementem charakterystycznym dla humoru jest zaskoczenie, a reakcją na humor jest śmiech.

Siedemnastowieczny filozof Błażej Pascal zauważył, że nic bardziej nie wywołuje śmiechu aniżeli niespodziewana różnica między tym, czego się człowiek spodziewa i tym, z czym się ostatecznie styka⁸. Ta niespodziewana inkongruencja to nic innego, jak właśnie humor. Humor jest czymś po części obiektywnym, po części subiektywnym. Uzasadnienie humoru wywodzi się z obiektywnej zabawnej sytuacji albo komicznego wydarzenia. Poszczegól- ni ludzie różnie na te sytuacje reagują. O obiektywności humoru świadczy fakt, że w komicznych sytuacjach większość ludzi spontanicznie wybucha śmiechem – i to w jednym momencie.

Poza tym czasem humor bywa uniwersalny, a czasem pozostaje ściśle związany z jakimś środowiskiem kulturowym, co oznacza, że różne sytuacje mogą być postrzegane jako humorystyczne w zależności od ludzkiej kultury i doświadczeń⁹. Przykładem kulturowego uwarunkowania humoru jest scena przedstawiona w dramacie filmowym z 2014 roku, pt. „A Good Lie” w reżyserii Philippe Falardeau na podstawie scenariusza Margaret Nagle. Film dotyczy losu młodych ludzi – ofiar wojny w Sudanie, które uzyskały azyl w Stanach Zjednoczonych. Młodzi chłopcy wybuchli śmiechem widząc z daleka kobietę z telefonem komórkowym przy uchu. Śmiali się do rozpuku, bo byli przekonani, że kobieta mówi sama do siebie. Po omówieniu znaczenia humoru możemy przejść do analizy jego funkcji.

2. FUNKCJE HUMORU

Humor jest czymś naturalnym dla większości ludzi. Spełnia on wiele funkcji w życiu poszczególnych osób i społeczności ludzkich. Do podstawowych

⁷ S. JANECZEK, K. POPIELSKI, *Humor*, w: *Powszechna Encyklopedia Filozofii*, t. IV, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2003, s. 669.

⁸ G.A. ARBUCKLE, *Laughing with God. Humor, Culture, and Transformation*, Collegeville, Minnesota: Liturgical Press 2008, s. XIV.

⁹ M. THIELE, *Geistliche Beredsamkeit. Reflexionen zur Predigtkunst*, Stuttgart: Verlag W. Kohlhammer 2004, s. 134-135.

należy zaliczyć funkcje: wspólnototwórczą, relaksacyjną, dydaktyczną, proleptyczną czy eschatologiczną oraz wychowawczą.

2.1. Wspólnototwórcza

Humor osłabia uprzedzenia w międzyludzkiej komunikacji i rozładowuje potencjalny konflikt. Budzi u słuchaczy życzliwość wobec mówcy. Badania przeprowadzone zarówno wśród studentów szkół wyższych, jak i wśród uczniów szkół podstawowych wykazały, że najbardziej lubiani nauczyciele posiadają duże poczucie humoru, a nielubiani wykazują się wyraźnym brakiem poczucia humoru¹⁰. Humor zastosowany w środowisku ludzi inteligentnych pomaga nauczycielowi w stworzeniu silnych więzi ze studentami¹¹. Skraca dystans pomiędzy ludźmi. Poprawia też *image* mówcy w oczach słuchaczy. Szczególną rolę odgrywa tu zdolność mówcy do żartu z samego siebie, co jest wyrazem dojrzałości i odwagi ujawnienia swoich słabych stron¹². „To jest najszlachetniejszy rodzaj śmiechu, bo stara się nikomu nie szkodzić, wszystkich po trochu pocieszając”¹³.

Podobnie jak w każdej wypowiedzi publicznej, tak i w kazaniu humor służy mówcy do nawiązania i podtrzymania kontaktu ze słuchaczami, a także do wytworzenia atmosfery wzajemnej życzliwości i zaufania, a więc stworzenia odczucia wspólnoty¹⁴. Michael Thiele, powołując się na opinię św. Augustyna, twierdzi, że wspólne gawędowanie (łac. *colloqui*), żartowanie (łac. *simul nugari*) i wspólny śmiech (łac. *corridere*) to dobre poczynania, które rodzą radość i wzmacniają umysł¹⁵.

Ale trzeba tu podkreślić, że mówimy o humorze pozytywnym, który nie jest wymierzony przeciw komukolwiek. Humor niewłaściwy bowiem może antagonizować grupę i wytwarzać w niej bariery. Osoby rozumiejące humor odczuwają więź między sobą, ale ci, którzy go nie rozumieją, poczuwają się wykluczeni. W taki sposób funkcjonują żarty ośmieszające jedną z płci lub grup etnicznych. W ten sposób niektórzy w grupie potwierdzają swoją supremację, podczas gdy pozostali są wyśmiewani. Ośmieszanie a nawet odmowa poważ-

¹⁰ Por. B.M. BERCHMANS, *Umorismo*, w: *Dizionario di Omiletica*, red. M. Sodi, A.M. Triacca, Torino–Bergamo 1998, s. 1641.

¹¹ Por. tamże, s. 1641-1642.

¹² Por. tamże.

¹³ J. SURDYKOWSKI, *Wołanie o sens*, Warszawa: Prószyński i S-ka 2006, s. 157.

¹⁴ M. THIELE, *Geistliche Beredsamkeit*, s. 134-135.

¹⁵ Tamże, s. 132.

nego traktowania poszczególnych osób lub grup może prowadzić do wykluczenia ich ze wspólnoty¹⁶. Przykładem zastosowania negatywnego humoru jest wyśmianie ukrzyżowanego Jezusa przez arcykapłanów i uczonych w piśmie (Mk15,31-32). Ich szyderstwa wzmacniają poczucie grupowej tożsamości i wyższości, ale kosztem Jezusa. Podobnemu celowi służyło wyśmianie św. Pawła przez część Ateńczyków ze względu na jego wyznanie wiary w zmartwychwstanie umarłych (por. Dz 17,32)¹⁷.

2.2. Relaksująca

Humor uwalnia od stresu, daje chwilę wytchnienia, stymuluje kreatywność i ułatwia przyswajanie usłyszanych treści¹⁸. Tę funkcję humoru wspominał średniowieczny kaznodzieja, kardynał Jacques de Vitry (1160/70-1240). Uważał on, że żartobliwe anegdoty, szczególnie te zaczerpnięte z codziennego życia, są w stanie rozbudzić, a nawet rozbawić znużonych słuchaczy. Taki zaś stan rozbudzenia jest niezbędny do tego, by słuchacze uważnie i chętnie śledzili słowa poważne i szlachetne¹⁹.

Warto nadmienić, że w historii liturgii i kaznodziejstwa znana jest praktyka tzw. *śmiechu wielkanocnego – risus paschalis*. Mamy świadectwa z początku XVI w. o tym, że teologowie prowadzili ze sobą dysputy na temat stosowności tzw. *śmiechu wielkanocnego – risus paschalis*. Był to sposób zachęcenia wiernych do udziału w nabożeństwach. Obawiano się bowiem o to, by kaznodzieje nie przemawiali do pustych kościołów. *Risus paschalis* traktowano jako pomoc do utrzymania uwagi słuchaczy, a wreszcie jako sposób rozweselenia uczestników liturgii wielkanocnej po smutnym okresie Wielkiego Postu²⁰. Przez opowiadanie zabawnych dykteryjek chciano przybliżyć radość zwycięstwa Chrystusa nad złem, nad szatanem, nad piekłem. Sądzono, że wierzący powinni także w dziedzinie afektywnej wyrażać i świętować zwycięstwo Zmartwychwstałego²¹.

¹⁶ Por. G.A. ARBUCKLE, *Laughing with God*, s. 18.

¹⁷ „Gdy usłyszeli o zmartwychwstaniu, jedni się wyśmiewali, a inni powiedzieli: Posłuchamy cię o tym innym razem”. Por. G.A. ARBUCKLE, *Laughing with God*, s. 18.

¹⁸ Por. G.A. ARBUCKLE, *Laughing with God*, s. XIV.

¹⁹ E. KUCHARSKA, W. PRZYCYNA, *Czy podczas kazania jest miejsce na (u)śmiech*, s. 187.

²⁰ B. NADOLSKI, *Risus paschalis – śmiech wielkanocny*, w: *Świat humoru*, red. S. Gajda, D. Brzozowska, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2000, s. 365.

²¹ Tamże, s. 366.

Przykładem humoru wielkanocnego jest historia przekazana przez Andreego Strobla (1641-1706), jednego ze znakomitszych siedemnastowiecznych mówców:

Pewien bogaty skąpiec miał kłopot. Nie wiedział, gdzie powinien ukryć duży skarb pieniędzy, jakie nagromadził. Wiedział, że nie może ufać swoim krewnym. Nie było również wówczas wystarczająco bezpiecznego zamku, w którym mógłby ukryć skarb. Dniami i nocami snuł różne scenariusze, gdzie jego skarb byłby bezpieczny. W końcu wpadł na pomysł, aby ukryć go w takim miejscu, gdzie żaden człowiek by nie przypuszczał. Urządził w swoim mieszkaniu małą kapliczkę. Zlecił wybudować w niej grób Chrystusa. Oczywiście według wzoru prawdziwego grobu Pana. Pomyślał wtedy, że jego skarb z pewnością będzie tam bezpieczny. Żeby nikt nie żywił najmniejszego podejrzenia zlecił umieścić napis: *Hic jacet Christus sepultus*, czyli *Tu spoczywa Chrystus pogrzebany*. Skąpiec często odwiedzał grób, spragniony bardziej złotą niż Bogą. Zauważył to jeden z jego sług. Pewnego dnia ów sługa poszedł do kapliczki, spojrzął przez dziurkę w zamku grobowca i odkrył skarb. Pod nieobecność pana zmówił się z innymi poddanymi, z którymi postanowił otworzyć grób i zabrać skarb, a na grobowcu pozostawić napis: *Surrexit non est hic*, co znaczy: *Zmartwychwstał i nie ma Go tu*²².

Wyjaśnienie wyżej przedstawionej bajki wielkanocnej brzmiałoby następująco: Grzesznik, grzesząc w ukryciu i w ciemności sądzi, że Bóg go nie dostrzeże, ale się myli. Bóg widzi każdego tak jak widział Adama w raju, gdy ten popełnił grzech pierworodny.

Humor w kazaniu nie jest czymś oderwanym od całości, czymś samoistnym. Dostarczona przezeń rozrywka ma zatem nie tylko bawić, ale też prowokować refleksję oraz zmianę życia²³.

2.3. Dydaktyczna

Humor pełni także funkcję dydaktyczną. Badania nad komunikacją wykazują, że ludzie z większą uwagą słuchają przekazów humorystycznych niż całkowicie poważnych²⁴. Humor wykorzystuje zjawisko redundancji, czyli rozwlekłości informacyjnej. To prawda, że rozwlekłość informacyjna jest niepożądana z ekonomicznego punktu widzenia, ale z punktu psychologicznego odgrywa ona pożyteczną rolę w procesie percepcji wiadomości. Stwierdzono bowiem, że im więcej intelektualnego wysiłku przy odbiorze informacji musi podjąć słuchacz, tym mniejsza staje się jego zdolność percepcji. Toteż powtarzanie tej samej informacji, ale za pomocą innych sformułowań, przykładów,

²² M. THIELE, *Geistliche Beredsamkeit*, s. 130-131.

²³ Tamże, s. 131-132.

²⁴ B.M. BERCHMANS, *Umorismo*, s. 1641.

a zwłaszcza opowiadań z humorystyczną pointą stanowi sensowny zabieg komunikacyjny. Zwiększa on redundancję, a więc zmniejsza ilość przekazanych informacji, ale ułatwia ich przyswojenie²⁵.

Badania przeprowadzone przez Javidi, Downs'a i Nussbauma w 1988 roku wykazały, że dobrzy nauczyciele szkół wyższych, którzy uzyskali premię motywacyjną, w znacznie większym stopniu wykorzystywali humor niż ich koledzy, którzy premii nie otrzymali. Również badania wśród studentów wykazały, że ci, którzy byli zrelaksowani, mieli znacznie większe osiągnięcia w nauce niż ci, którzy byli spięci. Chodzi tu o humor konstruktywny, ściśle związany z tym, czego studenci mają się nauczyć. Ten typ humoru wzmacnia motywację jednostki do uczenia się. Ponadto specjaliści odkryli, że przekaz z humorem zwiększa wyraźnie zdolność do zapamiętywania imion²⁶.

Również przepowiadanie słowa Bożego pełni funkcję dydaktyczną, aczkolwiek z różną intensywnością, w zależności od formy przepowiadania. Na przykład funkcja ta jest ważniejsza w kazaniu aniżeli w homilii, w której dominują takie funkcje, jak: mistagogiczna, anamnetyczna, parenetyczna, eklezjotwórcza i eschatologiczna²⁷.

Przykładem funkcji dydaktycznej humoru jest następująca historia stanowiąca fragment homilii:

Historia sprzed lat. W mglistą noc na morzu kapitan potężnego statku zauważył światła, jakby innego wielkiego statku. Światła coraz bardziej zbliżały się do siebie. Kapitan szybko wysłał drogą radiową sygnał: *Proszę zmienić kurs o 10 stopni na Zachód*. Szybko przyszła odpowiedź: *Niech pan zmieni swój kurs o 10 stopni na Wschód*. Kapitan poczuł się oburzony. Ponownie wysłał sygnał: *Jestem kapitanem z trzydziestoletnim doświadczeniem. Proszę natychmiast zmieńcie kurs o 10 stopni na Zachód*. W odpowiedzi usłyszał: *Pracuję od roku i jestem zwykłym marynarzem. Niech pan zmieni kurs*. Kapitan dodał informację: *Stoję na mostku kapitańskim pięćdziesięcioletniego frachtowca. Nakazuję wam natychmiast zmienić kurs o 10 stopni na Zachód*. Marynarz odparł: *Siedzę w latarni morskiej. Niech pan zmieni kurs*. Kapitan nie miał wyjścia. Musiał posłuchać prostego marynarza i zmienić kurs²⁸.

²⁵ Por. Z. ADAMEK, *Homiletyka*, Tarnów: Biblos 1992, s. 15-16.

²⁶ B.M. BERCHMANS, *Umorismo*, s. 1641-1642.

²⁷ W. Przyczyna (*Homilia. Pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II*, Kraków: Wydawnictwo M 2013, s. 102-114) wyjaśnia wnikliwie pojęcie funkcji homilii, a następnie omawia funkcje: misteryjną, mistagogiczną, anamnetyczną, liturgiczną i jednoczącą.

²⁸ H. SŁAWIŃSKI, *Głosimy Chrystusa ukrzyżowanego*, Kraków: Wydawnictwo WAM 2008, s. 200.

Historia ta może posłużyć do aktualizacji słów Chrystusa: „Jeśli kto chce być pierwszym, niech będzie ostatnim ze wszystkich i sługą wszystkich!” (Mk 9,35). Można też wykorzystać tę historię, by w subtelny sposób wezwać słuchaczy do *metanoi*, czyli do zmiany „kursu w życiu”.

2.4. Proleptyczna – eschatologiczna

Humor, który rodzi uśmiech albo śmiech, stanowi afirmację życia, wywiera uzdrawiający wpływ na ducha i ciało człowieka. Wywołuje anestetyczny efekt, to znaczy pozwala choćby na chwilę zapomnieć o bólu. Toteż otwiera na boską przestrzeń pozbawioną bólu. Wskazuje na życie wieczne i daje jego przedsmak, gdyż obietnica zbawienia jest obietnicą świata bez bólu. W tym sensie można mówić o funkcji proleptycznej albo eschatologicznej humoru. Uprzedza on spełnienie tego, co zostało nam obiecane²⁹. Humor harmonizuje z eschatologicznym wymiarem liturgii. Podobnie jak ona pozwala na chwilową pregustację świata radości i szczęścia.

Śmiech wpływa pozytywnie na chemiczną strukturę ludzkiego organizmu: produkuje w ciele endorfinę, która jest odpowiedzialna za dobre samopoczucie. Toteż są lekarze, którzy proponują sesje humoru prowadzone przez specjalistów w celach medycznych. Śmiech potrafi pomóc w zwalczaniu bólu fizycznego i ułatwia dobry sen³⁰. Współczesne badania potwierdzają starożytnie przekonania, że śmiech jest dobrym lekarstwem³¹. Nie bez powodu ludzie ukuli przysłowie: „śmiech to zdrowie”.

2.5. Wychowawcza

Poczucie humoru jest niezwykle potrzebne w świecie zagrożonym zbytnią powagą i fundamentalistycznymi postawami. Brak poczucia humoru jest typowy dla radykalnych wyznawców różnych religii, którzy wierzą, że tylko oni mają pełnię boskiej prawdy i chcą ją narzucić innym za wszelką cenę, nie wykluczając emocjonalnego bądź fizycznego przymusu. Gdyby fundamentaliści potrafili zaśmiać się z siebie, ze swej arogancji i uporu świat z pewnością stałby się lepszy. Humor jest najlepszym środkiem przeciwko wszelkim formom nietolerancji i fundamentalizmu. Zdrowe społeczeństwo i zdrowa religij-

²⁹ M. THIELE, *Geistliche Beredsamkeit*, s. 132-133.

³⁰ G.A. ARBUCKLE, *Laughing with God*, s. XIV.

³¹ W.J. BURGHARDT, *Preaching. The Art and the Craft*, New York–Mahwah: Paulist Press 1987, s. 171.

ność domagają się humoru w życiu publicznym, ponieważ pełni on funkcję samokrytyczną³².

Humor powstrzymuje nas od traktowania siebie zbyt poważnie. Zmniejsza pompatyczność i pozwala zachować dystans do siebie samego; może być wyrazem pokory. Chroni przed zapomnieniem naszej ludzkiej ograniczoności. Humorystyczne postrzeganie świata, jak mawiał S. Kierkegaard, pomaga dostrzec skończoność tragicznej powagi³³. Humor kaznodziei jest wyrazem jego szacunku wobec godności słuchaczy. Kaznodzieja, mający poczucie humoru, zachowuje zdrowy dystans do siebie i innych, niczego nie narzuca, ale proponuje i przekonuje, respektując wolność słuchaczy.

3. HUMOR A PERSWAZJA

Po omówieniu funkcji humoru, warto jeszcze zauważyć, że humor nie spełnia funkcji perswazyjnej. Studia eksperymentalne pokazały, że dodanie humoru do przesłania nie zwiększa wpływu perswazyjnego tego przesłania. Humor nie zmienia w znaczący sposób postaw i zachowań osób, jeśli są one mocno ugruntowane. Jednakże humor wytwarza środowisko poznawcze przyspieszające zmianę postaw, które wymagają długiego czasu. A więc sam humor nie poprawia perswazji, ale stwarza atmosferę, dzięki której perswazja jest skuteczniejsza³⁴.

Badania sondażowe, przeprowadzone wśród 150 kreatywnych i ważnych osób w agencji reklamowej, wykazały, że humor nie powinien być stosowany w celu sprzedania produktu albo usług. Powinien natomiast być związany z produktem. Poza tym jego skutki są lepsze, gdy adresatem jest publiczność złożona z ludzi młodych, mężczyzn, z wykształceniem wyższym³⁵.

Stąd wniosek dla posługi słowa, że warto stosować humor przede wszystkim wobec takich właśnie adresatów: ludzi młodych, mężczyzn, z wykształceniem wyższym. Chociaż sam humor nie służy przekonywaniu, to jednak sprzyja zwiększeniu perswazyjnej roli głoszonego orędzia Ewangelii.

³² G.A. ARBUCKLE, *Laughing with God*, s. XV.

³³ Tamże, s. XIV.

³⁴ B.M. BERCHMANS, *Umorismo*, s. 1642.

³⁵ Tamże.

*

Aby humor w przepowiadaniu osiągnął swój skutek, musi zaistnieć interakcja trzech faktorów:

1. nadawcy, który posiada poczucie humoru i dzięki temu potrafi skonstruować humor;
2. odbiorcy, który także ma poczucie humoru, a zatem i zdolność do odczytywania humoru wypowiedzianego przez kaznodzieję;
3. humorystycznego komunikatu, w którym zastosowane zostały przez nadawcę takie środki, jak zaskoczenie oraz przesada, czyli wyolbrzymianie lub pomniejszanie³⁶.

Nie bez znaczenia są ponadto okoliczności. O ile bowiem trudno oczekiwać humoru w chwili żałoby lub agonii, o tyle łatwiej w chwili wesela. Nie jest właściwym pytanie o to czy można wykorzystać humor w kazaniu lub homilii, czy też nie. Właściwe pytanie brzmi, jaki humor, wobec jakiego audytorium i w jakich okolicznościach może być wykorzystany.

Z pewnością nie może to być humor samoistny, oderwany od zasadniczego orędzia danego dnia liturgicznego i sytuacji słuchaczy. Następnie nie może być wulgarny ani nieprzyzwoity, bo taki nie powinien nigdy gościć na ustach głosicieli słowa Bożego. Nie może on być także skierowany przeciwko komuś. Powinien być stosowany bardzo oszczędnie, żeby nie zamienić przepowiadania słowa Bożego w kabaret. I to, co bardzo istotne, powinien ściśle łączyć się z tematem kazania lub homilii: wprowadzać do niego lub ilustrować, albo przynajmniej stwarzać atmosferę sprzyjającą jego przyjęciu.

BIBLIOGRAFIA

- ADAMEK Z., *Homiletyka*, Tarnów: Biblos 1992.
ARBUCKLE G.A., *Laughing with God. Humor, Culture, and Transformation*, Collegeville, Minnesota: Liturgical Press 2008.
BERCHMANS B.M., *Umorismo*, w: *Dizionario di Omiletica*, red. M. Sodi, A.M. Triacca, Torino–Bergamo 1998, s. 1640-1643.
BURGHARDT W.J., *Preaching. The Art and the Craft*, New York–Mahwah: Paulist Press 1987.
GARCZYŃSKI S., *Anatomia komizmu*, Poznań: Krajowa Agencja Wydawnicza 1989.

³⁶ E. KUCHARSKA, W. PRZYCZYNA, *Czy podczas kazania jest miejsce na (u)śmiech*, s. 185.

- JANECZEK S., POPIELSKI K., Humor, w: Powszechna Encyklopedia Filozofii, t. IV, red. A. Maryniarczyk i in., Lublin: Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu 2003, s. 669-672.
- KUCHARSKA E., PRZYCZYNA W., Czy podczas kazania jest miejsce na (u)śmiech, „Współczesna Ambona” 2(2000), s. 184-189.
- NADOLSKI B., *Risus paschalis* – śmiech wielkanocny, w: Świat humoru, red. S. Gajda, D. Brzozowska, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2000, s. 363-367.
- PRZYCZYNA W., Homilia. Pięćdziesiąt lat po Soborze Watykańskim II, Kraków: Wydawnictwo M 2013.
- SIWEK G., Błaski i cienie współczesnego przepowiadania. Przewodnik dla kaznodziejów i homilistów, Kraków: Wydawnictwo M 2007.
- SŁAWIŃSKI H., Głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, Kraków: Wydawnictwo WAM 2008.
- SURDYKOWSKI J., Wołanie o sens, Warszawa: Prószyński i S-ka 2006.
- THIELE M., Geistliche Beredsamkeit. Reflexionen zur Predigtkunst, Stuttgart: Verlag W. Kohlhammer 2004.
- WIECZOREK K., Poczucie humoru a filozofia, w: Świat humoru, red. S. Gajda, D. Brzozowska, Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego 2000, s. 13-25.
- WILLIMON W.H., Humor, w: Concise Encyclopedia of Preaching, red. W.H. Willimon, R. Lisher, Louisville, KY: Westminster John Knox Press 1995, s. 262-264.
- WOŁYŃNIEC W., Humor, w: Leksykon duchowości katolickiej, red. M. Chmielewski, Lublin–Kraków: Wydawnictwo M 2002, s. 324-325.

HUMOR I JEGO FUNKCJE W PRZEPOWIADANIU SŁOWA BOŻEGO

S t r e s z c z e n i e

Humor pełni wiele pozytywnych funkcji w życiu człowieka i społeczności ludzkich. Jego wartość znana jest wśród specjalistów od PR (*public relations*), retoryki i komunikacji międzyludzkiej. Świadomość wielu pozytywnych funkcji uzasadnia możliwość stosowania go w przepowiadaniu słowa Bożego. Humor taki musi spełniać odpowiednie wymagania, których zachowanie jest warunkiem *sine qua non* do zastosowania go w kościelnej posłudze słowa.

Słowa kluczowe: humor; przepowiadanie; kazanie; homilia.